





NADCHODZI TRANSPORTOWA REWOLUCJA

Do końca 2025 roku po Polsce będzie jeździć milion elektrycznych aut – przewiduje rządowy Plan Rozwoju Elektromobilności. To fundament dla rozwoju rynku aut elektrycznych.

Tekst: Agnieszka Zielińska, Ilona Szymańska

Zdaniem autorów rządowego dokumentu właśnie nadszedł najlepszy moment na rozwój sektora elektromobilności. Mamy do tego potencjał motoryzacyjny, energetyczny oraz badawczo rozwojowy. Powinniśmy więc aktywnie włączyć się w ogólnosiwiatowy trend rozwoju mobilności elektrycznej. Nasza energetyka potrzebuje też pilnie nowych rozwiązań, nie tylko z powodu konieczności dostosowania się do coraz ostrzejszych norm środowiskowych. Rozwój sektora elektromobilności w Polsce jest więc dla naszej gospodarki wyzwaniem, ale i szansą. Przemiany dotyczyć będą wielu płaszczyzn: prawnej, infrastrukturalnej, a nawet światopoglądowej. Dlatego zanim pojawią się konieczne inwestycje, musi dojść również do zmiany świadomości wśród samych Polaków.

Wiele plusów

Za rozwojem elektromobilności w Polsce przemawia długa lista korzyści, która powinna rozwiać wątpliwości sceptyków. Plan Rozwoju Elektromobilności zakłada, że milion aut elektrycznych do 2025 roku zwiększy popyt na energię na poziomie ok. 4,3 TWh3 rocznie, co zapewni dodatkowe 20 mld zł ze sprzedaży energii (licząc średni czas eksploatacji aut na 10 lat). Te środki będzie można przeznaczyć na finansowanie innowacji w sektorze energii, obniżając

jednocześnie ślad węglowy. Inwestycje związane z wprowadzeniem na rynek samochodów elektrycznych przyczynią się też do rozbudowy sieci niskiego i średniego napięcia. Wyrównana zostanie tzw. dolina nocna, czyli spadek

zapotrzebowania na prąd występujący obecnie w godzinach nocnych, ponieważ baterie samochodów elektrycznych będą zazwyczaj ładowane w nocy. Przyrost liczby aut elektrycznych zmniejszy zapotrzebowanie na zużycie ropy naftowej, co poprawi naszą niezależność energetyczną. Dodatkową korzyścią będzie lepsze bilansowanie systemu i ułatwienie jego integracji z odnawialnymi źródłami energii. Pojawi się też szansa na upowszechnienie innowacyjnych rozwiązań, takich jak m.in. magazynowanie energii. Rezultatem rozwoju nowej gałęzi rynku będzie powstanie zaawansowanego przemysłu oraz wykreowanie nowych marek. Dla wielu firm spoza branży motoryzacyjnej to szansa na zaistnienie w nowym segmencie. Jednak najbardziej odczuwalną korzyścią dla wszystkich będzie poprawa jakości powietrza w miastach, w których zanieczyszczenie pochodzi głównie z transportu.

Wzrost zapotrzebowania na prąd związany z popularizacją aut elektrycznych będzie jednak prawdziwym wyzwaniem dla operatorów sieci przesyłowej i dystrybucyjnej. To oznacza zarówno konieczność modernizacji

ZAKUP SAMOCHODU ELEKTRYCZNEGO BĘDZIE ZWOLNIONY Z AKCYZY, PODWYŻSZENIU ULEGNIE KWOTA AMORTYZACJI DLA TEJ GRUPY POJAZDÓW. SAMOCHODY ELEKTRYCZNE ZYSKAJĄ MOŻLIWOŚĆ PORUSZANIA SIĘ BUSPASAMI I BEZPŁATNEGO PARKOWANIA W CENTRACH MIAST. NATOMIAST SAMORZĄDY BĘDĄ MOGŁY USTANAWIAĆ STREFY ZEROEMISYJNE, DOPUSZCZAJĄCE DO RUCHU WYŁĄCZNIE „ZIELONE POJAZDY”.

PLANOWANE ETAPY ROZWOJU ELEKTROMOBILNOŚCI W POLSCE



sieci, jak i wykorzystania rozproszonych źródeł energii odnawialnej oraz magazynów energii celem zbilansowania zwiększonego zapotrzebowania na energię.

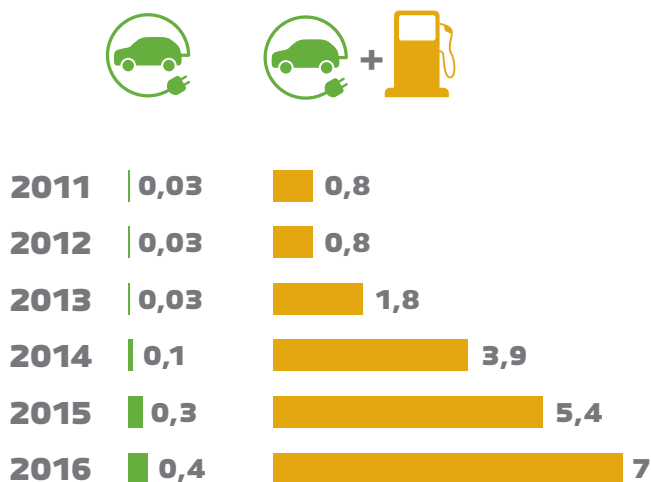
Trzy fazy rozwoju

Zakres proponowanych zmian jest tak szeroki, że działania prowadzone w ramach Planu Rozwoju Elektromobilności do 2025 roku zostały podzielone na trzy etapy. Okres przygotowawczy potrwa do 2018 roku. Powstaną wówczas prototypy polskich pojazdów elektrycznych. W tym czasie zakończą się przygotowania do budowy sieci stacji ładowania. Rząd planuje też przeprowadzenie akcji edukacyjnych, które zwiększą zainteresowanie elektromobilnością wśród Polaków. Do 2018 roku ruszą też pilotażowe projekty polegające na wprowadzaniu aut elektrycznych do ruchu w wybranych miastach. Testy będą dotyczyć komunikacji zbiorowej, indywidualnej, a także korzystania z infrastruktury ładowania.

W drugim etapie, który potrwa od 2019 do 2020 roku, rozpocznie się produkcja krótkich serii aut elektrycznych. Rozbudowana też zostanie infrastruktura do ładowania, która umożliwi użytkownikom aut poruszanie się na dłuższych dystansach. Najważniejszym elementem tej fazy będzie jednak wprowadzenie zachęt do zakupu pojazdów elektrycznych. Ten okres zakłada wzrost zainteresowania samorządów transportem elektrycznym i rozwój systemów car-sharingu, czyli krótkoterminowego wynajmu samochodów elektrycznych.

Trzeci etap potrwa od 2020 do 2025 roku. Dzięki wykreowaniu mody na ekologiczny transport, auta elektryczne będą stopniowo zastępować spalinowe, co ułatwi zmianę

LICZBA NOWYCH REJESTRACJI SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH W POLSCE (TYS.)



SAMOCCHODY ELEKTRYCZNE



HYBRYDY

świadomości Polaków. Przyczyni się do tego rozbudowa infrastruktury ładowania. Pojazdy elektryczne będą produkowane seryjnie, a sieć będzie przygotowana na dostarczenie energii dla użytkowników wielu elektrycznych aut. Ważną rolę spełni również administracja publiczna, która swoim przykładem pomoże w przemianie świadomości Polaków. Instytucje publiczne zostały zobligowane do wymiany części swojej floty na elektryczną. Do 2025 roku blisko 50 proc. samochodów używanych przez administrację będą stanowiły samochody elektryczne. Dodatkowo przy niektórych budynkach użyteczności publicznej powstaną stacje ładowania, które będą mogły być wykorzystywane przez mieszkańców.

Konstytucja dla rynku pojazdów elektrycznych

Rozwój rynku elektromobilności wymaga jednak wprowadzenia wielu zmian prawnych na różnych płaszczyznach. To prawdziwa rewolucja w przepisach. Najważniejsze z nich będą dotyczyły rozwoju infrastruktury (sieci przesyłowych oraz stacji ładowania) oraz wprowadzenia ulg dla właścicieli aut elektrycznych. Nowe przepisy obejmą m.in. prawo podatkowe, ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych, podatku dochodowym od osób prawnych, podatku akcyzowym oraz podatku od usług i towarów VAT.





Stacja szybkiego ładowania dla aut elektrycznych w warszawskiej Galerii Mokołów.

6 TYS.

**TYLE PUNKTÓW
ŁADOWANIA MA POWSTAĆ
DO 31 GRUDNIA 2020 ROKU
W 32 AGLOMERACJACH,
ABY ZAPEWNIĆ SWOBODNE
PORUSZANIE SIĘ
AUTAMI ELEKTRYCZNYMI
NA TERENACH
MIEJSKICH ORAZ GĘSTO
ZALUDNIONYCH.**

Najważniejszym elementem tych zmian jest jednak ustawa o elektromobilności. Jej projekt Ministerstwo Energii skierowało pod koniec kwietnia tego roku do konsultacji i uzgodnień międzyresortowych. Uwagi będzie można zgłaszać do końca maja. Ministerstwo Energii chce, aby dokument wszedł pod obrady sejmu już po wakacjach, a ustawa weszła w życie w 2018 roku. Zdaniem Michała Kurtyki będzie ona stanowić „konstytucję” dla rozwoju rynku pojazdów elektrycznych w Polsce.

Celem ustawy jest przede wszystkim zwiększenie liczby pojazdów elektrycznych na drogach, rozwój przemysłu elektromobilności oraz dostosowanie sieci energetycznych do zmian zachodzących na rynku motoryzacyjnym. Ma ona również zapewnić włączenie do polskiego prawodawstwa postanowień Dyrektywy

CO ZOSTAŁO Z AMBITNYCH ZAPOWIEDZI

Rząd zapowiadał wiele udogodnień, których celem było zachęcenie Polaków do zakupu elektrycznych aut oraz rozwój sektora elektromobilności w Polsce. Co z tego zostało w konsultowanym obecnie projekcie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych?

Według ekspertów projekt zawiera liczne znaki zapytania a proponowane zapisy budzą zastrzeżenia. Najważniejsze z nich dotyczą wątpliwości związanych z finansowaniem budowy infrastruktury ładującej. Projekt zakłada, że jeśli w przetargu na jej budowę nikt się nie zgłosi, wówczas Operator Sieci Dystrybucyjnej (OSD) będzie musiał tę infrastrukturę sam wybudować, a związane z tym koszty przeniesie na wszystkich odbiorców energii elektrycznej.

W projekcie brakuje ponadto zachęt, które skłaniałyby inwestorów do budowania ogólnodostępnej infrastruktury ładującej. Obecnie samochodów elektrycznych jest niewiele, co nie zachęca inwestorów rynkowych do rozpoczęcia takich inwestycji. Krytycy projektu ustawy uważają też, że zobligowanie samorządów oraz instytucji publicznych do zakupu elektrycznych aut to trochę za mało, aby zdecydowanie pobudzić rozwój elektromobilności w Polsce. Obawiają się więc, że ustawa w tym kształcie to niewystarczająca zachęta. W projekcie znalazły się jednak długo oczekiwane zapisy adresowane do osób prywatnych i przedsiębiorców, których celem jest zachęcenie ich do zakupu samochodów elektrycznych. Plusem projektu jest ponadto

umożliwienie właścicielom samochodów elektrycznych poruszania się po buspasach i zwolnienie ich z opłat za parkowanie.

W konsultowanej ustawie znalazły się też takie zachęty podatkowe, jak zwolnienie aut elektrycznych z podatku akcyzowego oraz korzystne zmiany dotyczące amortyzacji aut. Obecnie odpis z tytułu zużycia samochodu osobowego od wartości samochodu przewyższającej 20 tys. euro (84,6 tys. zł) nie jest kosztem uzyskania przychodu. Projekt podnosi ten limit dla aut o napędzie elektrycznym do 30 tys. euro, czyli do 126,9 tys. zł. W konsultowanej ustawie zabrakło jednak zapisu dotyczącego możliwości odliczenia podatku VAT od zakupu auta elektrycznego.

Parlamentu Europejskiego 2014/94/UE z dnia 22 października 2014 r. w sprawie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych (Dyrektywa 2014/ 94/UE). Zobowiązuje ona państwa członkowskie do budowy infrastruktury ładowania elektrycznych pojazdów do 31 grudnia 2020. Powinna ona zapewnić swobodne poruszanie się autami elektrycznymi na terenach miejskich oraz gęsto zaludnionych. Ministerstwo Energii przewiduje w związku z tym, że do tego czasu w Polsce powstanie 6000 punktów ładowania w 32 aglomeracjach.

W projekcie zdefiniowano też podstawowe pojęcia takie jak „pojazd elektryczny”, „ładowanie pojazdu”, określono także rodzaje punktów ładowania oraz zasady budowy, zarządzania i eksploatacji nowych punktów ładowania.

Ustawa o elektromobilności nałoży także nowe obowiązki na operatorów sieci dystrybucyjnych i jednostki samorządu terytorialnego.

Ułatwienia dla „zielonych” pojazdów

Projekt wprowadza również szereg zachęt dla odbiorców indywidualnych, przedsiębiorstw i instytucji, które mają wesprzeć zarówno inwestycje w infrastrukturę, jak i zakup pojazdów elektrycznych. Przewiduje m.in. zwolnienie stacji ładowania pojazdów elektrycznych z podatku od nieruchomości oraz uzyskanie koncesji na obrót energią elektryczną, do ich budowy nie będzie także wymagane uzyskanie pozwolenia na budowę. Zostanie wprowadzona również specjalna taryfa na ładowanie samochodów elektrycznych, która będzie obowiązywać w porze nocnej.

Według nowych przepisów zakup samochodu elektrycznego będzie zwolniony z akcyzy, podwyższeniu ulegnie kwota amortyzacji dla tej grupy pojazdów. Samochody elektryczne zyskają możliwość poruszania się buspasami i bezpłatnego parkowania w centrach miast. Natomiast samorzady będą mogły ustanawiać strefy zeroemisyjne, dopuszczające do ruchu wyłącznie „zielone pojazdy”. Ułatwienia w budowie infrastruktury mają zachęcić lokalne władze do wyboru transportu elektrycznego.

Pociąg w kierunku elektromobilności już ruszył. To oznacza, że transportowa rewolucja nas nie ominie. Tym bardziej, że zmiany na poziomie lokalnym już się rozpoczęły. Coraz więcej samorządów decyduje się na rozwój niskoemisyjnego transportu publicznego nie tylko z powodu dążenia do poprawy jakości powietrza. Rośnie też zainteresowanie systemami wynajmu i wspólnego użytkowania samochodów elektrycznych. O tym czy uda nam się również dogonić europejskich liderów w tej dziedzinie, zadecydują najbliższe lata. ■

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

Głównym motorem finansowym dla inwestycji w sektorze elektromobilności będzie Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, który rozpocznie działalność już za rok. Jego obsługę zapewni Bank Gospodarstwa Krajowego. Jak wynika z projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, fundusz będzie finansowany z dotacji z budżetu w wysokości 1,5 proc. planowanych w poprzednim roku wpływów z akcyzy na paliwa od pojazdów silnikowych oraz przez operatora elektroenergetycznego systemu przesyłowego, który przekaze na Fundusz 0,1 proc. „uzasadnionego zwrotu z kapitału zaangażowanego w wykonywaną działalność gospodarczą w zakresie przesyłania energii elektrycznej”.

W pierwszym roku funkcjonowania Fundusz będzie dysponował kwotą w wysokości 465 mln zł, zaś łącznie przez 10 lat będzie to ok. 5,3 mld zł. O dofinansowanie do zakupu pojazdów będą mogli ubiegać się wszyscy nabywcy ekologicznych aut. Samorzady będą mogły liczyć na dofinansowanie w formie dopłat do zakupu autobusów elektrycznych. Fundusz będzie wspierał również inwestycje dotyczące budowy infrastruktury do sprzedaży prądu dla pojazdów elektrycznych, a także badania nad nowymi typami paliw oraz działania edukacyjne i promocyjne. Na dofinansowanie może liczyć też przemysł, a zwłaszcza innowacyjne projekty. O środki na ten cel będzie można ubiegać się m.in. z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), Funduszu Niskoemisyjnego Transportu oraz od firm energetycznych za pośrednictwem specjalnie powołanej do tego celu spółki Electro Mobility Poland. Równocześnie będą prowadzone analizy nowych modeli biznesowych produkcji aut elektrycznych celem wyboru najbardziej efektywnego modelu dla prac badawczych, a następnie produkcji.